

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. (1) przeciwko A. S. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (sygn. IX C 76/16):

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.817 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r., sygn. akt I RC 2034/99, rozwiązany został przez rozwód związek małżeński J. S. (1) i J. S. (2). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim wówczas synem A. S. powierzono matce J. S. (2) i zasądzono od powoda na rzecz pozwanego rentę alimentacyjną w kwocie po 1.300 zł miesięcznie, płatne z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty. Wyrokiem tym zasądzono od powoda na rzecz J. S. (2) rentę alimentacyjną w kwocie 700 zł miesięcznie.

W dniu 14 marca 2002 r. wyrok z dnia 31 sierpnia 2000 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności co do punktu III w przedmiocie alimentów zasądzonych na rzecz pozwanego.

Po uzyskaniu tytułu wykonawczego J. S. (2) jako przedstawicielka ustawowa małoletniego pozwanego skierowała do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie J. W. wniosek o wszczęcie przeciwko powodowi egzekucji alimentów na rzecz pozwanego. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt KMP 761/09.

W związku z ówczesną sytuacją zawodową i finansową oraz koniecznością zmiany pracodawcy powód zwracał się do J. S. (2) o zawieszenie egzekucji i uchylenie zajęć. J. S. (2) wyraziła na to zgodę.

Do miesiąca lutego 2009 r. powód płacił alimenty na rzecz pozwanego oraz na rzecz J. S. (2) w pełnej wysokości, to jest łącznie 2.000 zł.

W dniu 3 października 2007 r. powód zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o pracę na czas określony od dnia 14 października 2007 r. do dnia 31 października 2008 r. Wysokość wynagrodzenia została ustalona na kwotę 6.750, zł brutto.

Komornik Sądowy J. W. przesłał do J. S. (2) w sprawie KMP 761/09 pismo, w którym zwrócił się o złożenie oświadczenia, czy podtrzymuje wniosek egzekucyjny.

Dnia 27 stycznia 2009r. w sprawie KMP 761/09 sporządzono dokument zatytułowany (...), podpisany przez asesora komorniczego G. R.. W komparycji tego postanowienia jako organ egzekucyjny wydający to postanowienie wskazano Komornika Sądowego J. W.. W uzasadnieniu wskazano, iż przedstawicielka ustawowa wierzyciela została wezwana pismem z dnia 30 grudnia 2008 r. do złożenia oświadczenia, czy podtrzymuje egzekucję alimentów przeciwko dłużnikowi pod rygorem przyjęcia, że wierzyciel wnosi o umorzenie postępowania w sprawie, przedstawicielka ustawowa wierzyciela nie złożyła stosownego wniosku w zakreślonym terminie, wobec czego postępowanie umorzono na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c.

Począwszy od marca 2009 r. powód wpłacał na poczet alimentów kwoty w wysokości po 1.500 zł, przy czym w miesiącu czerwcu 2010 r. wpłacił kwoty 1.300zł i 1.700 zł, w marcu 2014 r. kwotę 2.000 zł, w kwietniu 2014 r. kwotę 500 zł, w lutym 2016 r. kwoty po 1.000 zł.

W treści dokonywanych przelewów powód wskazywał miesiąc, którego miała dotyczyć wpłata, nie wskazywał, na poczet jakich konkretnych świadczeń, to jest na rzecz której z osób uprawnionych, w jakiej części płaci.

Powód uznawał, iż dokonuje wpłat na poczet alimentów na rzecz pozwanego w pełnej wysokości, to jest 1.300 zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie na rzecz J. S. (2).

J. S. (2) nie dokonywała z powodem żadnych ustaleń na temat tego, iż powód ma płacić alimenty w łącznej kwocie po 1.500 zł miesięcznie. Dokonywane wpłaty J. S. (2) zaliczała na poczet alimentów zasądzonych od powoda na jej rzecz w pełnej wysokości, tj. 700 zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie na rzecz pozwanego.

W związku z niedokonywaniem przez powoda wpłat w pełnej wysokości J. S. (2) wzywała powoda telefonicznie do zapłaty zaległych świadczeń i informowała go, że każdą częściową spłatę zalicza na poczet należnego jej świadczenia w kwocie 700 zł, a na poczet świadczenia należnego pozwanemu 800 zł. Powód nie kwestionował takiego rozliczenia.

W grudniu 2015 r. powód nie zapłacił żadnej kwoty na poczet alimentów.

J. S. (2) wysłała do powoda wiadomości sms w sprawie zapłaty zaległych i bieżących alimentów. Jednego smsa w tej kwestii wysłał do powoda również pozwany.

Pozwany odbył z powodem rozmowę telefoniczną, która dotyczyła zapłaty alimentów.

W rozmowach telefonicznych i wiadomościach sms powód prosił J. S. (2) o możliwość porozumienia się i deklarował, że ureguluje zaległe świadczenia, gdy unormuje się jego sytuacja zawodowa i finansowa.

W piśmie z dnia 9 marca 2016 r., które wpłynęło do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie M. F. w dniu 10 marca 2016 r., pozwany wniósł o wszczęcie przeciwko powodowi egzekucji w celu wyegzekwowania alimentów zaległych za czas od marca 2009 r. do lutego 2016 r. według załącznika do wniosku w sumie w kwocie 42.900 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2009 r. w łącznej kwocie 16.796,77 zł do dnia 9 marca 2016 r. i dalszymi odsetkami oraz alimentów bieżących od dnia 1 marca 2016 r. po 1.300,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2016 r.

Sprawa z wniosku pozwanego została zarejestrowana pod sygnaturą akt KMP 19/16. Komornik Sądowy M. F. przystąpił do czynności w dniu 15 marca 2016 r. sporządzając zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, żądanie udzielenia wyjaśnień i dokonując zajęć składników majątkowych powoda – wynagrodzenia za pracę, rachunku bankowego i wierzytelności wobec Naczelnika Urzędu Skarbowego w P..

Również na wniosek J. S. (2) została wszczęta przeciwko powodowi egzekucja świadczeń alimentacyjnych w sprawie o sygnaturze akt KMP 18/16 – alimentów zaległych w kwocie 2.800 zł, odsetek do dnia 15 marca 2016 r. w kwocie 210,08 zł i alimentów bieżących w wysokości 700 zł od kwietnia 2016 r.

W piśmie, które wpłynęło do Komornika Sądowego M. F. w dniu 22 marca 2016 r., dotyczącym spraw KMP 18/16 i KMP 19/16, powód zobowiązał się do wpłacania na rachunek Komornika co miesiąc kwoty w łącznej wysokości 3.000,00 zł i wniósł o uchylenie zajęcia wynagrodzenia za pracę i rachunku bankowego.

W piśmie z dnia 22 marca 2016 r. pracodawca powoda (...) Sp. z o.o. w W. poinformował Komornika o wysokości wynagrodzenia powoda w grudniu 2015 r., styczni i lutym 2016 r. oraz o tym, że w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z dniem 31 marca 2016 r. dalsze potrącenia nie będą dokonywane.

W dniu 29 marca 2016 r. powód stawił się w Kancelarii Komornika Sądowego M. F., gdzie został wysłuchany w trybie art. 801 k.p.c. i zobowiązał się do miesięcznych wpłat w kwocie 5.000 zł do 5-go dnia każdego miesiąca poczynając od kwietnia 2016 r. Sporządzona została notatka urzędowa do sprawy KMP 18/16.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r. Komornik Sądowy M. F. dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę powoda w W.L. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. W.L. (...) Sp. z o.o. w W. poinformował Komornika o przystąpieniu do realizacji zajęcia wynagrodzenia za pracę powoda oraz o wysokości osiąganego przez powoda wynagrodzenia.

Pozwany od urodzenia choruje. Występuje u niego dziecięce porażenie mózgowie i epilepsja, w związku z czym wymagał leczenia i rehabilitacji, odbywał liczne wizyty u lekarza. Orzeczeniem z dnia 28 listopada 2002 r. pozwany został zaliczony do osób niepełnosprawnych ze wskazaniem, że niepełnosprawność datuje się do urodzenia. Obecnie jest studentem I roku na Wydziale Nauk o Zdrowiu na kierunku Dietetyka, studia stacjonarne II stopnia (...) w Ł.. Powód nie uczestniczył w wychowaniu, leczeniu i kształceniu syna. Zajmowała się tym tylko J. S. (2).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. za niezasadne.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka J. S. (2) i przesłuchania stron. Jako wiarygodne ocenił zeznania J. S. (2) i pozwanego, gdyż ich treść wskazuje, że złożyli je spontanicznie, są one jasne i logiczne w pełni korespondują ze sobą. Z kolei zeznania powoda ocenił jako niewiarygodne w części w jakiej twierdził, iż dokonał ustaleń z J. S. (2) o możliwości płacenia na poczet alimentów zamiast 2.000 zł kwoty 1.500 zł, z czego kwota 1.300 zł miała przypadać na rzecz pozwanego.

Sąd I instancji uznał, że powód nie przedstawił dowodu dla wykazania zaistnienia okoliczności, na które się powoływał, nadto jego zeznania w tym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka J. S. (2) i pozwanego. Przy tym zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie jest możliwe, by J. S. (2) jako osoba sama uprawniona do alimentów od powoda i przedstawicielka ustawowa pozwanego uprawnionego do alimentów, znając sytuację zawodową i finansową powoda, tj. że powód osiąga stosunkowo wysokie zarobki, a z drugiej strony będąc sama z pozwanym, ponosząc od chwili jego urodzenia trudy i koszty związane z utrzymaniem siebie i pozwanego w zakresie niepokrywanym wpłatami powoda, miałyby zrezygnować z zasądzonych na ich rzecz alimentów w pełnej wysokości. Tym bardziej, że koszty utrzymania pozwanego jako dziecka chorego od urodzenia były niewątpliwie wyższe. Dodatkowo z uwagi na chęć zdobycia przez pozwanego wyższego wykształcenia na wybranym przez niego kierunku studiów, konieczność poniesienia dodatkowych kosztów związanych z materiałami do nauki i dodatkowymi lekcjami przed egzaminami wstępnymi, a następnie wyjazd pozwanego na studia do innego miasta, gdzie musi mieć zapewnione środki na mieszkanie, utrzymanie się tam, zakup pomocy naukowych, przy uwzględnieniu obecnych realiów i kosztów życia, niewątpliwie J. S. (2) nie miała powodu, by zrezygnować z części zasądzonych świadczeń, czy to na swoją rzecz, czy na rzecz pozwanego.

Sąd nadmienił, że zgodnie z obowiązującymi przepisami i utrwalonym orzecznictwem roszczeń alimentacyjnych nie można się zrzec. Gdyby alimenty w zasądzonej wysokości nie były już J. S. (2) niezbędne do utrzymania się, należało wystąpić z powództwem opartym na art. 138 k.r.o., czego powód nie uczynił. Z kolei czynność polegającą na zrzeczeniu się przez matkę pozwanego w jego imieniu roszczeń alimentacyjnych należy zaliczyć do czynności przekraczających zwykły zarząd majątkiem dziecka, więc wymagałaby zgody sądu rodzinnego (art. 101 § 3 k.r.o.). Zgody takiej nigdy nie było. W ocenie Sądu Rejonowego w grę nie wchodzi także art. 917 k.c., dotyczący ugody, gdyż do porozumienia między powodem a J. S. (2) nie doszło, a w sytuacji przyjęcia, iż do niego doszło, byłoby nieważne z mocy prawa jako zawarte wbrew treści przepisów bezwzględnie obowiązujących i z pominięciem zgody sądu.

Nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, że powód dopiero w pozwie wskazał, jak w jego ocenie powinny zostać zaliczone dokonane przez niego wpłaty. Tymczasem brak podstaw dla dokonania tego rodzaju rozliczenia. Świadczenia zasądzone na rzecz J. S. (2) i na rzecz pozwanego nie są ze sobą w żaden sposób związane, przysługują one odrębnie w wynikającej z wyroku wysokości. Powód powinien świadczenia te spełniać na rzecz każdej z osób w pełnej wysokości. Brak oczywiście przeszkód, by dokonywać wpłat w jednym przelewie. W sytuacji jednak, gdy na powodzie ciążyło zobowiązanie względem dwóch osób, a nie wskazywał, na poczet której z osób świadczy, to J. S. (2) jako wierzyciel i przedstawicielka ustawowa drugiego wierzyciela była uprawniona do dokonania zaliczenia według swojego uznania.

Mając na uwadze brzmienie art. 451 § 1 – 3 k.c. Sąd I instancji podkreślił, że powód spełniając świadczenie jako dłużnik winien był wskazać w sposób wyraźny, jakie świadczenie poprzez daną wpłatę spełnia. Mógł przy tym domagać się od przedstawicielki ustawowej pozwanego pokwitowania, co pozwoliłoby na uniknięcie wątpliwości co do sposobu zaliczenia wpłat przez wierzyciela. W ocenie Sądu ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by powód i J. S. (2) dokonali takiego ustalenia, że od marca 2009 r. wpłaty powoda będą wynosiły 1.500 zł miesięcznie i będą stanowiły alimenty na rzecz pozwanego w pełnej wysokości. Przeciwnie, z dowodów tych wynika, że powód i J. S. (2) prowadzili rozmowy telefoniczne i wymianę wiadomości tekstowych sms, których przedmiotem była zapłata alimentów zaległych i bieżących, a powód istnienia zaległości nie zakwestionował, lecz jedynie prosił J. S. (2) o umożliwienie mu spłaty w terminie późniejszym. Ponadto po wszczęciu egzekucji z wniosku w sprawie KMP 19/16 przesłał do Komornika Sądowego pismo, a następnie zadeklarował osobiście w trakcie wizyty w kancelarii komornika, iż będzie dokonywał wpłat w wysokości po 3.000 zł, a następnie po 5.000 zł. Oznacza to zdaniem Sądu, że powód zdawał sobie sprawę z istnienia ciążącego na nim zadłużenia i jego wysokości.

Za niezasadny w świetle przepisów art. 125 § 1 k.c., art. 137 § 1 k.r.o., art. 121 pkt 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał podniesiony zarzut przedawnienia roszczeń za okres wskazany w pozwie, zarzut ten okazał się bezzasadny. Z uwagi bowiem na fakt, że pozwany był osobą małoletnią i osiągnął pełnoletność w dniu 3 października 2012 r., do tego dnia przedawnienie roszczeń pozwanego wobec powoda w ogóle nie biegło. Jednocześnie zdaniem Sądu bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął się też z tego względu, że pozwany dokonał czynności w celu zaspokojenia roszczenia. Zostało bowiem wszczęte postępowanie egzekucyjne w sprawie KMP 761/09, które nie zostało dotychczas formalnie umorzone. Aktualnie z uwagi na zniszczenie akt sprawy nie jest możliwe ustalenie ich zawartości. Strony przedstawiły jednak otrzymane od komornika dokumenty zatytułowane (...), z których wynika, że zostało podpisane przez asesora komorniczego, a nie przez komornika sądowego. Na konieczność zbadania tej okoliczności zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2016 r. Sąd zwrócił uwagę, że w postępowaniu egzekucyjnym zasadą jest, iż komornik sądowy wykonuje czynności osobiście (art. 2 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji). Od powyższej zasady wymieniona ustawa ustanawia odstępstwa w art. 33 ust. 1 i 2. Sąd I instancji miał na uwadze, że w komparycji postanowienia z dnia 27 stycznia 2009 r. jako organ wydający postanowienie wskazany jest Komornik Sądowy J. W., a pod uzasadnieniem postanowienia podpisał się asesor komorniczy G. R.. Sąd podkreślił, że aby czynność egzekucyjna mogła wywołać skutki prawne dla egzekucji, musi być dokonana przez organ egzekucyjny do tego powołany w formie przewidzianej przez przepisy prawa. W świetle art. 324 § 3 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sentencja postanowienia oraz jego uzasadnienia winny być podpisane przez osobę wskazaną w komparycji postanowienia jako organ egzekucyjny, wydający orzeczenie. Z uwagi na podpisanie postanowienia z dnia 27 stycznia 2009 r. przez asesora komorniczego, niewymienionego w komparycji postanowienia, postanowienie to należało uznać za wadliwe. W zachodzącym stanie rzeczy postanowienie to nie może być ocenione jako wydane przez właściwy organ egzekucyjny, uprawniony do podjęcia czynności o charakterze orzeczniczym i mające moc dokumentu urzędowego. W konsekwencji Sąd uznał, że postanowienie to nie istnieje w znaczeniu prawnym – procesowym jako postanowienie organu egzekucyjnego, tym bardziej, że zostało podpisane przez asesora jedynie pod uzasadnieniem, a nie pod sentencją. Skoro tak, to nie doszło do umorzenia postępowania egzekucyjnego i z tego względu brak jest możliwości skutecznego powołania się przez powoda na zarzut przedawnienia roszczeń.

Tak argumentując Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w punkcie II. wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zarzucając mu naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu:

- powód nie zawarł ustnej ugody z matką pozwanego w zakresiełożenia alimentów w kwocie 1300 zł na rzecz pozwanego oraz kwoty 200 zł na jej rzecz, podczas gdy wynika to z zeznań powoda i okoliczności podniesionych w toku postępowania przez powoda;
- za wiarygodne zeznań J. S. (2) w zakresie rozliczeń świadczenia alimentacyjnego, podczas gdy rozstrzygnięcie tego postępowania będzie wpływało również na wysokość jej świadczenia alimentacyjnego, zatem ma ona interes prawny w uzyskaniu przez pozwanego pozytywnego dla niego rozstrzygnięcia, co winno skutkować uznaniem zeznań wyżej wymienionej za niewiarygodne;
- za niewiarygodne zeznań powoda co do zawarcia ugody ustnej z matką pozwanego, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód nigdy nie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego, a nadto matka pozwanego przez okres wielu lat nie inicjowała postępowania egzekucyjnego wobec pozostałej kwoty 500 zł, której to powód nie uiszczał, co świadczy o ustaleniach między stronami w zakresie roszczenia;
- dokument z dnia 27 stycznia 2009 r. w aktach sprawy KMP 761/09 został podpisany tylko przez asesora, a nie komornika, podczas gdy akta postępowania egzekucyjnego o sygn. KMP 761/09 zostały zniszczone, zatem okoliczność ta nie może zostać udowodniona, nie może stanowić dla sądu faktu powszechnie znanego lub znanego sądowi z urzędu;
- powód zdawał sobie sprawę z istnienia ciężącego na nim zadłużenie i jego wysokości, gdyż zadeklarował osobiście w trakcie wizyty u komornika dokonanie wpłat, podczas gdy zgodnie z zeznaniami złożonymi przez powoda jego deklaracja nie była uznaniem długu, lecz działaniem zmierzającym do usunięcia zajęcia rachunku bankowego przez Komornika z uwagi na brak środków do zaspokojenia potrzeb życiowych;

b) art. 228 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie za znane sądowi z urzędu okoliczności związane z brakiem wyznaczenia asesora komorniczego zastępcą komornika w sprawie, podczas gdy jest to tylko i wyłącznie czysto hipotetyczne twierdzenie Sądu I instancji nie mające podstaw w zebranych materiale dowodowym, a nadto sąd w toku postępowania nie zwrócił uwagi stronom, iż uznaje ten fakt jako znany mu z urzędu uniemożliwiając tym samym obronę stronie powodowej;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ciężar wykazania braku upoważnienia dla asesora komorniczego oraz braku postanowienia o umorzeniu egzekucji podpisanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie J. W. ciążył na stronie pozwanej, gdyż to ona wywodzi z tych okoliczności skutki prawne, czego strona pozwana nie mogła uczynić w związku ze zniszczeniem akt postępowania egzekucyjnego, w konsekwencji okoliczność ta w żaden sposób nie może zostać uznana za udowodnioną;

d) art. 102 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy roszczenie powoda opierało się na podstawie wydanego przez funkcjonariusza publicznego Komornika Sądowego J. W. postanowienia o umorzeniu postępowania stanowiącego dla dłużnika dokument urzędowy, a zatem obciążanie powoda kosztami postępowania uznać należy za niesłuszne i niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że sąd nie uwzględnił tego, iż ugoda ustna jest jedynie dokonywana poprzez dialog między stronami. Oczywistym jest więc, że powód nie dysponuje materiałem w postaci dokumentów dotyczących ugody z matką pozwanego. Sąd winien ocenić zeznania stron oraz świadków i na ich podstawie określić czy do takiej ugody doszło. Zgodnie z zeznaniami powoda, taka ugoda miała miejsce. Zdaniem apelującego niezrozumiałe jest uznanie przez sąd, iż zeznania powoda w tym zakresie są niewiarygodne. Niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania byłoby uiszczenie przez powoda świadczenia alimentacyjnego w kwocie 1.500 zł miesięcznie zamiast kwoty 2.000 zł bez uzgodnienia tych okoliczności z matką pozwanego i narażanie się tym

samym na postępowanie egzekucyjne i ponoszenie w związku z tym dalszych kosztów. Sąd uznając tylko częściowo za wiarygodne zeznania powoda, dał w pełni wiarę zeznaniom pozwanego i matki pozwanego, choć są oni oboje zainteresowani korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem sprawy. Podkreślił, że przez okres ponad 7 lat ani matka pozwanego ani później pozwany nie inicjowali postępowania egzekucyjnego, co świadczy, że faktycznie godzili się z wysokością świadczenia alimentacyjnego uiszczanego przez powoda. Wszak widzieli jakie są dochody powoda, więc mogli wszcząć egzekucję co do brakującej kwoty 500 zł.

Niezależnie od powyższego apelujący podniósł, że sąd poczynił w niniejszej sprawie ustalenia niewynikające z zebranego materiału dowodowego, a dotyczące postanowienia o umorzeniu egzekucji. Ustalił bowiem, że dokument z dnia 27 stycznia 2009 r. w aktach sprawy KMP 761/09 został podpisany wyłącznie przez asesora, a nie przez samego komornika, podczas gdy akta postępowania egzekucyjnego KMP 761/09 zostały zniszczone i nie można tego ustalić. Jego zdaniem ciężar dowodu wykazania braku postanowienia podpisanego przez Komornika czy też upoważnienia dla asesora komorniczego spoczywał na stronie pozwanej, gdyż to ona wywodziła z tych okoliczności skutki prawne, a tej okoliczność nie wykazała.

Apelujący finalnie zarzucił, że niezgodne z zasadami słuszności oraz współżycia społecznego jest obciążanie go kosztami postępowania w sprawie. Podstawą do złożenia pozwu przez powoda była okoliczność przedawnienia roszczeń pozwanego w stosunku do niego w związku z wydaniem przez Komornika Sądowego postanowienia o umorzeniu egzekucji w dniu 27 stycznia 2009 r. Zauważył, że Sąd I instancji w toku postępowania przychylił się do wniosku o zabezpieczenie powoda poprzez zawieszenie egzekucji, a zatem były podstawy do uznania, że roszczenie powoda jest uzasadnione. Ponadto powód ma na utrzymaniu poza pozwanym i matką pozwanego również żonę i dziecko, a wobec trwania postępowania egzekucyjnego jego dochody będą znacznie uszczuplone, powodując problemy w bieżącym utrzymaniu. Kwota ponad 4000 zł dla powoda jest ogromnym obciążeniem, a dla pozwanego wobec wysokości jego wierzytelności nieznacznym, tym bardziej, że uzyskiwać będzie bieżące świadczenie alimentacyjnego od ojca.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonujący oceny zasadności żądania strony powodowej należało mieć na uwadze, iż w myśl art. 840 § 1 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli: 1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście; 2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie; 3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Cytowany przepis statuuje podstawy powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (tzw. powództwo przeciwegzekucyjne), których możliwość skutecznego podniesienia zależy od rodzaju tytułu egzekucyjnego, któremu nadano klauzulę wykonalności. Jeżeli bowiem tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (np. akt notarialny, bankowy tytuł egzekucyjny), zarzuty mogą zostać oparte na podstawach ujętych w punkcie 1 lub 2 i dotyczyć także zdarzeń sprzed powstania tytułu egzekucyjnego. Zgola odmiennie rzecz się ma w przypadku tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej (tj. prawomocnego orzeczenia sądu lub referendarza sądowego). Dłużnik nie może bowiem w drodze powództwa opozycyjnego zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu

stanowiącego tytuł egzekucyjny (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1972 r., II PR 372/72, OSP 1973, z. 11, poz. 222), a tylko przeczyć treści innych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna czy zawisłość sporu (por. postanowienie SN z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004, nr 6, poz. 36).

W tym postępowaniu strona powodowa domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r., wydanego w sprawie I RC 2034/99, w części zasądzającej świadczenie alimentacyjne od powoda na rzecz pozwanego w kwocie 1.300 zł za okres od dnia 1 marca 2009 r. do dnia 28 lutego 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami.

Oznacza to, że powództwo skierowano przeciw sądowemu tytułowi egzekucyjnemu, a zatem mogło być oparte tylko na podstawie ujętej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którą, dłużnik może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie stwierdzone tym tytułem wygasło albo nie może być egzekwowane.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której zostało wydane. W związku z tym podstawą w przypadku orzeczeń sądowych podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego może być jedynie podstawa ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i to tylko wówczas, gdy zdarzenie powodujące wygaśnięcie zobowiązania lub niemożność jego egzekwowania, nastąpiły po wydaniu tego wyroku, a ściślej, po zamknięciu rozprawy (vide uchwała SN z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, LEX nr 1227607). Innymi słowy, wyłącznie twierdzenia wskazujące, że po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia nastąpiły okoliczności, wskutek których zobowiązanie wygasło z powodu wykonania lub z innych przyczyn albo nie może być egzekwowane. Nie mogą być podstawą powództwa zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści (por. uchwała SN z dnia 15 października 1968 r., III CZP 86/68, oraz orzeczenia z dnia 8 lutego 1937 r., C III 357/35, i z dnia 2 kwietnia 1962 r., 2 CR 549/61). Zobowiązany z tytułu wykonawczego nie ma możliwości kwestionowania w sprawie z powództwa opartego na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ustaleń faktycznych i prawnych poczynionych w postępowaniu, w którym tytuł wykonawczy został wydany. Przeciwnie przyjęcie stanowiłoby niedopuszczalną kontynuację prawomocnie zakończonego postępowania. Regulacja art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ma na celu wyeliminowanie z podstawy żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego orzeczenie sądowe takich okoliczności faktycznych, które pominięto w postępowaniu rozpoznawczym jako spóźnione albo nie zostały zgłoszone (por. wyrok SN z dnia 12 października 2016 r., II CSK 489/16).

Co niezwykle istotne, sąd dokonując w rozpatrywanej sprawie oceny tego, czy zaistniała ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawa powództwa przeciwegzekucyjnego mógł dokonać jej wyłącznie przez pryzmat przyczyn zaistnienia tej podstaw wskazanych w pozwie. W przypadku powództwa przeciwegzekucyjnego ustawodawca na kanwie art. 843 k.p.c. zastrzegł bowiem, że w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Z uwagi na powyższe, sąd mógł zatem rozważać w tym postępowaniu zaistnienie podstaw do pozbawienia wykonalności kwestionowanego tytułu wykonawczego wyłącznie w oparciu o przyczyny, jakie wskazano w pozwie.

Analiza treści uzasadnienia pozwu złożonego w niniejszej sprawie wskazywała zaś, że powód wywodząc powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. powoływał się na okoliczność zawarcia pod koniec roku 2008 ugody z przedstawicielką ustawową wówczas małoletniego pozwanego J. S. (2), mocą której, miał on płacić na jej rzecz tytułem alimentów zasądzonych w/w wyrokiem łączną kwotę 1.500 zł, zamiast zasądzonej łącznej kwoty 2.000 zł. Wedle powoda, miał on ustalić z byłą żoną, że przekazywana kwota 1.500 zł miała pokrywać w całości roszczenie alimentacyjne na rzecz syna, zaś renta alienacyjna przyznana w wyroku rozwodowym na rzecz J. S. (2) miała zostać ustalona na kwotę 200 zł, zamiast dotychczas otrzymywanej zgodnie z wyrokiem sądu kwoty 700 zł. Tymczasem matka pozwanego wadliwie na poczet należnych mu od powoda świadczeń alimentacyjnych zaliczała tylko kwotę 800 zł. Niezależnie od powyższego powód podniósł, iż zobowiązanie stwierdzone tytułem egzekucyjnym nie może być egzekwowane, albowiem było ono przedawnione.

W zaistniałej sytuacji procesowej kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy oraz stosownie do wynikającej z art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu, to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, iż zaistniała ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawa uzasadniająca pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (tak m.in. Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 6 grudnia 2013 r., VIII Ga 219/13, LEX nr 1720441; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 października 2014 r., V ACa 308/14, LEX nr 1540804 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 grudnia 2014 r., I ACa 994/14, Lex nr 1649141), tj. że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu wygasło, albowiem zostało w całości spełnione lub też że nie może być ono egzekwowane z uwagi na zarzut przedawnienia jaki podniósł dłużnik.

Mając na uwadze ujawniony w aktach sprawy materiał dowodowy Sąd Odwoławczy nade wszystko podzielił trafną ocenę Sądu I instancji, iż powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania podnoszonej okoliczności rzekomego zawarcia z matką pozwanego J. S. (2) wskazywanego przezeń porozumienia.

Należy stanowczo podkreślić, iż to rzeczą powoda było wykazanie oraz zaoferowanie stosownego materiału dowodowego na tą okoliczność (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), że faktycznie pod koniec roku 2008 miał umówić się z J. S. (2), że będzie on z uwagi na swą złą sytuację materialną płacił świadczenie alimentacyjne na jej rzecz kwocie 200 zł zamiast 700 zł, a wpłacana łączna kwota 1.500 zł będzie w zakresie kwoty 1.500 zł w całości zaliczana na poczet alimentów należnych synowi powoda. Tymczasem okoliczność ta wynika wyłącznie z zeznań samego powoda, które w świetle zgodnych, spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań pozwanego i świadek J. S. (2) przeczących istnieniu takiego porozumienia, nie mogły stanowić wystarczające podstaw do czynienia ustaleń w sprawie w sposób postulowany przez skarżącego. Tym bardziej, że jednocześnie brak jest nie tylko dokumentarnego materiału dowodowego, który by wprost lub pośrednio potwierdzał wersję zdarzeń podawaną przez powoda, ale przy tym brak jest również w okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy jakiegokolwiek uzasadnienia dla rzekomego zrzeczenia się przez byłą żonę powoda należnej jej renty alimentacyjnej w części co do kwoty 500 zł (tj. że miałyby się zgodzić otrzymywać świadczenie w kwocie 200 zł zamiast 700 zł). Nie dość bowiem, że sytuacja materialna J. S. (2) od daty wydania orzeczenia rozwodowego nie uległa poprawie i nadal świadczenie to było uprawnionej niezbędne do pokrycia kosztów związanych z niezbędnym utrzymaniem jej oraz syna, to wręcz w kontekście wzrostu od 2000 r. cen na rynku zarówno w zakresie zakupu towaru jak i usług, co oczywiście musiało przełożyć się na wzrost kosztów utrzymania, przy niezmienionej wysokości zasądzonego kilka lat wcześniej świadczenia alimentacyjnego, wysoce mało prawdopodobnym jawi się, by miała przystać dobrowolnie na prośbę powoda dotyczącą obniżenia wysokości należnego jej świadczenia alimentacyjnego. Sąd Odwoławczy za wiarygodne uznała zeznania matki pozwanego, iż takie zachowanie byłoby nieracjonalne. Trudno znaleźć uzasadnienie zrzeczenia się alimentów i przyczyny sprawiania w ten sposób „prezentu” byłemu mężowi przez matkę pozwanego, skoro powód nie pomagał jej w żaden sposób w opiece nad synem, nie interesował się jego losem, pozostawiając zarówno obowiązek wychowania jak i opieki nad chorym od urodzenia dzieckiem byłej żonie. Powód w toku postępowania nie naprowadził zaś żadnych okoliczności faktycznych, które takie zachowanie po stronie J. S. (2) miało by uzasadniać.

Co prawda nie sposób nie zauważyć, że przez okres kilku lat mimo przekazywania niższej łącznej kwoty należności alimentacyjnych matka pozwanego nie podjęła żadnych działań mających na celu egzekwowanie tych należności, a później sam pozwany tego nie uczynił aż do roku 2016, to jednak sama bierność po stronie wierzyciela w tym zakresie nie może świadczyć o istnieniu jakiegokolwiek porozumienia między nim a dłużnikiem co do zrzeczenia się części należnych mu świadczeń. Możliwość zainicjowania przymusowej egzekucji należnego świadczenia stanowi uprawnienie wierzyciela i wbrew stanowisku powoda nie można wywodzić negatywnych konsekwencji dlań z tego tytułu, że nie korzysta ze swych uprawnień w tym zakresie. Tym bardziej, że analiza treści widniejących w aktach sprawy wiadomości sms jakie były wymieniane między powodem i J. S. (2) w żadnym razie nie wskazuje, by powód uważał, iż niezasadnie jego była żona i syn wszczęli przeciwko niemu egzekucję, gdyż rzekomo miał on wcześniej z J. S. (2) umówić się, iż będzie płacił na jej rzecz rentę alimentacyjną w kwocie niższej, aniżeli wynikało to z orzeczenia sądu. W ogóle tej kwestii nie porusza, a przecież gdyby takowe porozumienie miało istnieć i dotychczas płacone przezeń alimenty miałyby pokrywać należność pozwanego w całości, to niewątpliwie powód powołał by się na tą okoliczność, a czego bezsprzecznie nie uczynił.

Dalej jako niezasadne uznać należało zarzuty powoda jakoby wadliwie przedstawicielka ustawowa pozwanego J. S. (2), na której rachunek powód przekazywał należne alimenty, błędnie zaliczała wpłaty dokonywane na poczet renty alimentacyjnej należnej pozwanemu nie w pełnej kwocie 1.300 zł, ale jedynie w zakresie kwoty 800 zł.

Czyniąc rozważania w tym zakresie mieć należało na uwadze, iż powoda obciążały dwa niezależne zobowiązania alimentacyjne: na rzecz syna i na rzecz byłej żony.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r., sygn. akt I RC 2034/99, powód został zobowiązany do uiszczania renty alimentacyjnej na rzecz syna A. S. w kwocie 1.300 zł miesięcznie oraz zapłaty renty alimentacyjnej na rzecz byłej żony J. S. (2) w kwocie 700 zł miesięcznie (k. 23-24). Oczywistym jest, że z uwagi na niepełnoletniość syna świadczenie alimentacyjne należne zarówno jemu jak i byłej żonie powód przekazywał do rąk – a ściślej rzecz ujmując na rachunek bankowy - J. S. (2) jako uprawnionej oraz jako przedstawicielowi ustawowemu małoletniego wówczas pozwanego. Analiza załączonej do akt sprawy historii rachunku bankowego J. S. (2) potwierdza bezsporną między stronami okoliczność, że od marca 2009 r. powód przekazywał na rachunek byłej żony tylko kwoty po 1.500 zł, podczas gdy łącznie z tytułu zasądzonych alimentów na rzecz obojga uprawnionych winien był przekazywać po 2.000 zł miesięcznie. Wprawdzie aktualnie powód formułuje tezę, jakoby w ramach przekazanej kwoty 1500 zł na poczet alimentów na rzecz syna miała być przekazywana kwota 1.300 zł, tj. miała być ona pokrywana w pełnej wysokości, to jednak takie przyjęcie nie znajduje uzasadnienia. Powód przelewając w/w środki na rachunek bankowy J. S. (2) wskazywał ogólnikowo, że następuje to na poczet alimentów za dany miesiąc (k. 75-79). W żadnym miejscu powód nie doprecyzował, że przekazywane środki miałyby zgodnie z jego dyspozycją pokrywać należności alimentacyjne syna w pełnej kwocie, a byłej żony już tylko częściowo. Skutkowało to tym, iż uprawnienie do zdecydowania na poczet jakich należności wpłata jest dokonywana przeszło na wierzyciela, tj. J. S. (2). Zgodnie z jej twierdzeniami zaliczała ona dokonywane wpłaty w kwocie 1.500 zł w całości na poczet swoich należności alimentacyjnych wynoszących 700 zł miesięcznie, zaś w pozostałym zakresie na poczet renty alimentacyjnej syna A. w części co do kwoty 800 zł.

Miała ona zatem prawo do zaliczenia tych kwot na poczet swoich należności na podstawie art. 451 k.c., który w niniejszej sprawie może znaleźć zastosowanie jedynie w drodze analogii. Dłużnik nie dokonał wyboru świadczenia, które spełnia, a zatem wybór przechodził na wierzyciela.

Powyższe przyjęcie skutkowało musiało w ocenie Sądu Odwoławczego stwierdzeniem, iż powód w okresie objętym żądaniem pozwu (marzec 2009 r. – luty 2013 r.) nie uiszczał w pełnej wysokości należnego pozwanemu świadczenia alimentacyjnego w zasądzonej przez sąd kwocie 1.300 zł, tym niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że świadczenie to uiszczał w części co do kwoty 800 zł. Na skutek częściowego spełnienia świadczenia przez powoda nie ulega wątpliwości, iż w zakresie zasądzonych rat alimentacyjnych za okres od dnia 10 marca 2009 r. do dnia 28 lutego 2013 r. co do kwot po 800 zł miesięcznie doszło do wygaśnięcia zobowiązania na skutek jego spełnienia. Okoliczność ta przesądzać z kolei musiała o tym, że wbrew ocenie Sądu I instancji, zaistniały przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. przesłanki uzasadniające pozbawienie wykonalności kwestionowanego tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r. (sygn. akt I RC 2034/99) w części co do kwot po 800 zł miesięcznie jakie powód płacił w okresie od dnia 10 marca 2009 r. do dnia 28 lutego 2013 r. na rzecz syna tytułem należnej mu renty alimentacyjnej.

W pozostałym zakresie, w jakim świadczenia alimentacyjne należne pozwanemu nie były regulowane, tj. co do kwoty po 500 zł miesięcznie, jako nadal istniejące zobowiązania mogą być przez pozwanego egzekwowane, przy czym z uwagi na podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia przedmiotowych roszczeń, zdaniem Sądu Okręgowego, jedynie w części co do kwot należności głównych bez odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności każdej z rat alimentacyjnych.

W tym kontekście wypada wyjaśnić, iż w myśl art. 125 § 1 k.c., roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia

roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu.

W świetle cytowanego przepisu roszczenia stwierdzone tytułem wykonawczym, jeżeli obejmuje świadczenie okresowe zasądzone na przyszłość (a do takich niewątpliwie należy świadczenie alimentacyjne), jest objęte 3-letnim terminem przedawnienia. Również odsetki, które zostały zasądzone orzeczeniem sądu, powstałe po dniu jego wydania, stanowią roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. Przy czym należy pamiętać, że na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przewidziano, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Instytucja przerwania biegu przedawnienia wiąże się z podjęciem przez wierzyciela przed właściwymi organami czynności zmierzających bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia wynikającego z tytułu egzekucyjnego. Czynnością o jakiej mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest w szczególności złożenie przez wierzyciela wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności oraz złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji. Co istotne, ustawodawca na kanwie art. 124 § 1 i 2 k.c. przewidział, iż skutkiem przerwania biegu przedawnienia jest z jednej strony to, iż po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, a z drugiej - że przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie którego wszczęcie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia nie zostanie zakończone.

Odnosząc powyższe do realiów tej sprawy dostrzec należało, iż wierzytelność objęta spornym tytułem wykonawczym została ostatecznie ustalona mocą wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r. (sygn. akt I RC 2034/99), a przed upływem terminu przedawnienia wierzyciel złożył wniosek o nadanie tym tytułom egzekucyjnym klauzuli wykonalności i złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego które prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie J. W. pod sygn. Km 761/09, co niewątpliwie przerwało bieg trzyletniego terminu przedawnienia zarówno co do należności głównej i roszczeń odsetkowych powstałych po dniu wyrokowania przez sąd. W czasie trwania postępowania egzekucyjnego, w świetle art. 124 § 2 k.c., termin przedawnienia nie biegł, a rozpoczął on swój bieg na nowo dopiero po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, a co nastąpiło mocą postanowienia z dnia 27 stycznia 2009 r. Sąd Odwoławczy nie podziela oceny Sądu I instancji, iż przedmiotowe orzeczenie nie istnieje, gdyż pozwany tej okoliczności nie wykazał, a wobec zniszczenia akt egzekucyjnych nie było możliwe ustalenie tej kwestii. Powyższy wniosek dodatkowo potwierdzają dwie okoliczności brak zaskarżenia tego orzeczenia przez wierzyciela oraz złożenie nowego wniosku egzekucyjnego (co było czynnością nieracjonalną w sytuacji podnoszonej tezy o braku zakończenia poprzedniego postępowania egzekucyjnego).

Do ponownego wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela doszło w dniu 10 marca 2016 r. (vide wniosek egzekucyjny w aktach Km 19/16 prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie M. F.), zatem licząc trzy lata wstecz od tej daty, jako przedawnione ocenić należało wierzytelności alimentacyjne należne pozwanemu, które stały się wymagalne przed dniem 10 marca 2013 r. i to zarówno w zakresie kwoty należności głównej jak i należności odsetkowych, co w zasadzie winno było prowadzić do pozbawienia wykonalności kwestionowanego przez stronę powodową tytułu wykonawczego w żądanym przez nich zakresie.

Tym niemniej w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż podniesiony zarzut przedawnienia w części dotyczącej należności głównej z tytułu należnych pozwanemu alimentów, jako stojący w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie mógł skutecznie doprowadzić do uwzględnienia żądania pozwu w tej części.

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Uregulowanie zawarte w cytowanym przepisie przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607), a w związku z tym, jako wyjątek od ogólnie przyjętej reguły może mieć zastosowanie wyłącznie w szczególnych przypadkach. Zastosowanie normy wynikającej z art. 5 k.c. może

być uzasadnione względami teleologicznymi (społeczno - gospodarcze przeznaczenie prawa) lub aksjologicznymi (zasady współżycia społecznego). Dla jej zastosowania nie wystarczy jednakże jedynie niezgodność, ale konieczne jest wystąpienie sprzeczności, tj. taka sytuacja, gdy danego sposobu wykonywania prawa nie da się w żadnej mierze pogodzić z jego przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego. Konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (orzeczenie SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, Lex nr 277859).

Przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, mają charakter obiektywny oraz walor powszechności. Przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. wyrok SN z dnia 23 maja 2013r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725).

Uwzględnić przy tym trzeba, iż zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. wyrok SN z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, z. 10, poz. 210).

W kontekście niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Sąd może zatem nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przed dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. (zob. uchwał SN o z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, Nr 9, poz. 153). Stanowisko to znalazło wyraz w licznych późniejszych orzeczeniach i obecnie można już uznać je za utrwalone (zob. wyroki SN z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 79, z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, nie publ., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, nie publ., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, nie publ., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publ. i z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, nie publ. oraz uchwała z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 28 października 2015 r. (II CSK 831/14, LEX nr 1938674), „klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmijających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione”. Okolicznościami, które należy brać pod uwagę analizując zarzut przedawnienia jako niezgodny z art. 5 k.c. jest w szczególności rodzaj dochodzonego roszczenia, przyczyna opóźnienia w jego dochodzeniu i czas jego trwania (por. wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017/5/60), Przy tym jednocześnie przyjmuje się, że możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie jest zależna od tego, czy przyczyny uchybienia terminowi przedawnienia leżą po stronie podnoszącego ten zarzut, czy po stronie osoby trzeciej. Podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa w razie opóźnienia w dochodzeniu roszczenia spowodowanego przyczynami niezależnymi od obu stron (por. wyrok SN z dnia 25 listopada 2010 r. III CSK 16/10, OSP 2011/11/111), a nawet wówczas, gdy doszło do tego z przyczyny obciążającej wierzyciela (vide wyroki SN: z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009/4/109; z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.; z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05, Prawo i Medycyna 2007, nr 1, s. 133; z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż w okolicznościach faktycznych tej sprawy podniesienie przez stronę powodową zarzutu przedawnienia, jako działanie stojące w rażącej sprzeczności z podstawowymi zasadami współżycia społecznego, uznać należało za nadużycie prawa i w związku z tym z mocy art. 5 k.c. zarzut ten nie mógł doprowadzić do uwzględnienia żądania pozwu.

Za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa przemawiają w szczególności charakter roszczeń egzekwowanych przez pozwanego stwierdzonego kwestionowanym tytułem egzekucyjnym i okoliczności związane z osobą samego pozwanego. Otóż pozwany w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie M. F. pod sygn. Km 19/16 dochodzi należnych mu zaległych świadczeń alimentacyjnych, co do których powód nie wywiązywał się w pełni z obowiązku ich uiszczania. Są to zatem środki z których pozwany pokrywać miał koszty swego utrzymania, a niewątpliwie obowiązek po stronie każdego rodzica utrzymywania małoletnich dzieci, czy już pełnoletnich lecz nadal uczących się, ma szczególnie doniosły charakter. Tym bardziej, jeżeli obowiązek ten dotyczy obowiązku rodzica utrzymania dziecka chorego, a przecież pozwany od urodzenia jest osobą chorą i powód musi mieć na uwadze, że zasądzone na rzecz syna alimenty są mu potrzebne nie tylko celem pokrycia zwykłych kosztów jego utrzymania, ale również kosztów leczenia i rehabilitacji, które ten nawet obecnie nie byłby w stanie pokrywać sam z uwagi na podjęte studia na Uniwersytecie Medycznym w Ł.. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność nieznacznego opóźnienie w dochodzeniu przez pozwanego przedawnionych roszczeń alimentacyjnych. Otóż pozwany osiągnął pełnoletniość w dniu 3 października 2012 r., zatem zgodnie z art. 121 pkt 1 k.c. bieg trzyletniego terminu przedawnienia w zakresie należności alimentacyjnych wymagalnych do tego dnia zakończył się w dniu 3 października 2015 r. Tymczasem pozwany raptem 5 miesięcy później złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, co nie może być uznane za znaczne przekroczenie terminu przedawnienia. W przekonaniu Sądu odwoławczego w realiach tej konkretnej sprawy nie można przy tym czynić powodowi zasadnie zarzutu, że wcześniej nie wszczywał przeciwko ojcu postępowania egzekucyjnego, skoro był on i jego matka zapewniani przez powoda, iż zaległości alimentacyjne uiszczy. Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje również postawa jaką powód od wielu lat prezentuje wobec swego syna. Powód nie utrzymuje żadnych kontaktów z synem, nie interesuje się jego stanem zdrowia, pomimo tego, że pozwany choruje od urodzenia (urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym, choruje na epilepsję). Powód uzyskując znaczne dochody samowolnie podjął decyzję o wypłacaniu na rzecz syna z pierwszego małżeństwa alimentów w niższej kwocie nie dostrzegając, że środki te stanowią jego źródło utrzymania, pokrywa z nich koszty niezbędnej mu rehabilitacji i kosztów leczenia. Oczywiście Sąd Odwoławczy dostrzega, że powód z drugiego związku ma jeszcze dwoje młodszych dzieci na utrzymaniu, jednakże nie może to w żaden sposób umniejszać jego obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania starszego syna. Nic nie uzasadniania postawy powoda, który nijako przedkłada potrzeby dzieci pochodzące z obecnego związku nad potrzeby syna z pierwszego małżeństwa. Postawa powoda w tym zakresie jako ze wszech miar naganna w żadnym razie nie mogła spotkać się z aprobatą, tym bardziej, że pozwany pomimo niechęci ojca i nie wyrażania nim zainteresowania chciał nawiązać z nim kontakt, co się jednak nie stało z przyczyn leżących po stronie powoda.

Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie przemawiały za zasadnością przyjęcia, że w realiach niniejszej sprawy podniesienie przez powoda zarzutu przedawnienia, jako stojące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie mogło doprowadzić do uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego, przy czym Sąd II instancji uznał, że odnosić się to może wyłącznie do należnych pozwanemu kwoty tytułem należności głównej. Odmienne rzecz należy bowiem ocenić jeżeli chodzi o odsetki za opóźnienie od kwot nieuiszczonych rat alimentacyjnych za w/w okres czasu. Skoro pozwany pomimo osiągnięcia pełnoletniości nie zdecydował się na wszczęcie postępowania egzekucyjnego i przymusowe egzekwowanie należnych mu świadczeń, to można przyjąć, że zgadzając się na późniejsze uregulowanie tej należności przez powoda sam zrezygnował z należnych mu odsetek za opóźnienie. Tym samym należało w uwzględnieniu żądania pozwu pozbawić wykonalności kwestionowany tytułu wykonawczy w zakresie odsetek za opóźnienie należnych od dnia 10 marca 2013 r. od kwot rat alimentacyjnych w wysokości 500 zł miesięcznie za okres od dnia 10 marca 2009 r. do dnia 10 lutego 2013 r.

Z tych względów Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie jego punktu I. w ten sposób, iż tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2000 r. wydanego w sprawie I RC

2034/99 pozbawił wykonalności w jego punkcie III. co do rat alimentacyjnych w wysokości 800 zł miesięcznie za okres od dnia 10 marca 2009 roku do dnia 28 lutego 2013 roku i odsetek za opóźnienie należnych do dnia 10 marca 2013 roku od kwot rat alimentacyjnych w wysokości 500 zł miesięcznie przysługujących od dnia 10 marca 2009 roku do dnia 10 lutego 2013 r. i jednocześnie w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Powyższa zmiana skutkowałą jednocześnie koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, o których Sąd Odwoławczy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. stanowiący, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z w/w przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine (wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex nr 1349918). O ile sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Nie można tracić z pola widzenia tego, iż zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu i związane jest z dyskrejonalną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731).

Bacząc na powyższe i kierując się własnym poczuciem sprawiedliwości Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach niniejszej sprawy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., przesądzający o zasadności odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu strony przeciwnej. Za takim przyjęciem przemawiały bowiem nie tylko dużo gorsza niż powoda sytuacja finansowa pozwanego (utrzymuje się z alimentów w kwocie 1.300 zł, przy tym studiuje w Ł. ponosząc koszty utrzymania w innym mieście, co uniemożliwia mu podjęcie pracy zarobkowej), ale także okoliczności związane zarówno z osobą pozwanego (jest osobą młodą, schorowaną, wymagającą rehabilitacji), jak też z charakterem roszczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Co więcej nie można tracić z pola widzenia tego, że w istocie to naganna postawa samego powoda uchylającego się od spoczywającego na nim obowiązku alimentacyjnego w pełnym zakresie spowodowała, że pozwany był zmuszony do wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko niemu. Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie, w ocenie Sądu Odwoławczego w pełni wyczerpują znamiona szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c., w konsekwencji ostatecznie odstąpiono od obciążania pozwanego kosztami postępowania powoda, o czym orzeczono w punkcie II. zaskarżonego wyroku.

Tak argumentując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie we wskazanym wyżej zakresie, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

W pozostałym zakresie, w jakim apelacja nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia, została jako niezasadna oddalona, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy rozstrzygnął w punkcie 3. sentencji wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. bacząc na okoliczności, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji.

SSO Karina Marczak SSO Tomasz Szaj SSO Małgorzata Grzesik